

Joanna Kulwicka-Kamińska

Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Cechy archaiczne i regionalne w odnalezionym fragmencie rękopisu filomackiego przekładu Koranu na język polski

Pierwszy drukowany przekład Koranu na język polski ukazał się w Warszawie w 1858 roku sygnowany nazwiskiem polskiego Tataru Jana Murzy Tarak-Buczackiego. W rzeczywistości autorami tłumaczenia byli dwaj wileńscy filomaci ks. Dionizy Chlewiński i Ignacy Domeyko. Jeden z nich to ksiądz katolicki, w przypadku drugiego – w 2008 roku rozpoczęto proces beatyfikacyjny. Domeyko to bowiem wybitny polski uczonec, geolog, badacz Ameryki Południowej i bohater III części *Dziadów* Adama Mickiewicza, noszący pseudonim Żegota. Działał on nie tylko w środowisku polskich Tatarów, przyczyniając się do budowania ich tożsamości poprzez przekład najważniejszej dla ich wiary Księgi, ale swoje przetrwanie zawdzięczają mu również Indianie Mapuche – chilijskie plemię (dziś około miliona osób), któremu poświęcił pracę *Araukania i jej mieszkańcy*¹.

W 1. połowie XIX wieku wpływy Wilna i Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego promieniowały na cały kraj. Wilno stanowiło centrum rozwoju polskiego szkolnictwa, było stolicą polskiego romantyzmu i znaczącym ośrodkiem polskiej kultury, łącznie z rozwojem badań orientalistycznych. Stąd dla badaczy piśmiennictwa Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego (dalej

¹ Wysłany w asyście wojskowej na ziemię Mapuchów przez ówczesnego prezydenta Chile opisał w niej życie i kulturę plemienia. I to właśnie dzięki tej książce – wielokrotnie wznawianej – prezydent podjął decyzję, by zmienić dotychczasową politykę eksterminacji Mapuchów na ich asymilację. Domeyko doprowadził tym samym do ocalenia tej indiańskiej populacji. Por. http://www.gwiazda-polarna.com/polska_19_14_Ryn.html.

skróć: WKL) niezwykle ważna była informacja o odkryciu fragmentu nieznanego dotąd rękopisu polskiego przekładu Koranu, pochodzącego prawdopodobnie z pierwszej połowy XIX stulecia². Ze względu na to, że historia translacji tej Księgi na język polski wciąż skrywa tajemnice, pojawiła się nadzieja bądź na ich wyjaśnienie, bądź przynajmniej na uzupełnienie wiedzy o losach i dziejach jej polskich przekładów.

Do niewyjaśnionych tajemnic można zaliczyć, np. źródłowe informacje o pracach nad tłumaczeniem Koranu podejmowanych w wieku XVII. Według ustaleń XVIII-wiecznego genealoga, Kacpra NIESIECKIEGO (1839–1845), w XVII stuleciu przekładu Koranu z języka arabskiego dokonał tłumacz kancelarii królewskiej, Piotr Starkowiecki³, jednak przekład nie został opublikowany z powodu śmierci autora. Losy tego rękopisu są nieznanne. Źródła wspominają również o pracy nad kolejnym przekładem, którą też w wieku XVII miał prowadzić Kazimierz Zajerski⁴, ale o efektach pracy tego translatora także nic dzisiaj nie wiadomo. Tymczasem pojawiło się nowe, oryginalne źródło filologiczne z kręgu wileńskich filomatów, którego znaczenie jest istotne nie tylko dla badaczy dziejów dawnej Rzeczypospolitej (w tym historyków i literaturoznawców), ale przede wszystkim dla historyków języka polskiego, zwłaszcza jego odmiany północnokresowej. Przypadkowo odnaleziony, dotąd nieznan, fragment przekładu Koranu na język polski udostępniono toruńskiemu Centrum Badań Kitabistycznych⁵.

Celem przeprowadzonych przez autorkę artykułu analiz historycznojęzycznych jest ustalenie chronologii i pochodzenia nowo odkrytego zabytku, jego podstawy dialektalnej (m.in. wskazanie granic terytorialnych, regionalnych, cech idiolektu pisarza, czyli uwzględnienie kontekstu geograficznego) oraz jego

² W niniejszym artykule podano najistotniejsze informacje na temat niedawno odkrytego rękopisu filomackiego przekładu Koranu – odwołując się m.in. do opracowania KONOPACKI, KULWICKA-KAMIŃSKA, ŁAPICZ (2015).

³ Był on tłumaczem języków wschodnich na dworze Władysława IV. Znał doskonale nie tylko język turecki, ale również perski. Według Niesieckiego, Starkowiecki dokonał przekładu Koranu z arabskiego na polski i nosił się z zamiarem wydania go drukiem, jednak niespodziewana śmierć nie pozwoliła mu na jego opublikowanie (NIESIECKI, 1839–1845: 192). Ostatecznie przekład Starkowieckiego prawdopodobnie zaraz po jego śmierci uległ zniszczeniu.

⁴ Kazimierz Zajerski w bitwie pod Batohem (1652) dostał się do tatarskiej niewoli, w której przebywał 14 lat. W tym czasie nauczył się gruntownie orientalnych języków, poznał religię, zwyczaje i obyczaje muzułmanów, a po powrocie do kraju wstąpił do służby w Kancelarii Koronnej, zostając tzw. dragomanem, czyli tłumaczem, przewodnikiem i pośrednikiem między cudzoziemcami a mieszkańcami Bliskiego Wschodu. Miał więc wszelkie kompetencje do podjęcia pracy nad przekładem Koranu (por. NIESIECKI, 1839–1845: 29).

⁵ Oryginał rękopisu przekazała za pośrednictwem Artura Konopackiego, polskiego Tatara, historyka, żywo zainteresowanego losami swoich przodków Pani Joanna Puchalska, spadkobierczyni dworku szlacheckiego w Czombrowie. Wyraziła zgodę na badania manuskryptu, wraz z prawem wyłączności do filologiczno-historycznego opracowania oraz wydania zabytku jako cennego źródła.

wariantów treściowych i formalnych. Już wstępny kontakt z rękopisem pozwolił stwierdzić, iż manuskrypt jest czystopisem sporządzonym wprawą ręką kopyisty (tłumacza?), duktem pisma charakterystycznym dla rękopisów z 1. połowy XIX wieku. Pierwsze, na poły intuicyjne, ustalenia dotyczące autorstwa, miejsca i czasu sporządzenia rękopisu znalazły potwierdzenie w szczegółowych badaniach tekstologicznych i filologicznych, zwłaszcza grafii, ortografii oraz języka tekstu, a także papieru opatrzonego znakiem wodnym z widocznym rokiem produkcji 1821. Pozwoliły one wykluczyć związek rękopisu z zaginionymi przekładami z wieku XVII. W wyniku szczegółowej analizy języka, grafii i ortografii rękopisu ustalono, że zabytek powstał w 1. połowie XIX wieku na obszarze funkcjonowania polszczyzny północnokresowej⁶. Wiele stwierdzonych w rękopisie faktów językowych znalazło potwierdzenie również w języku filomatów⁷. Nawiązując do prac Ireny Bajerowej, sklasyfikowano analizowane cechy według następującego podziału: ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia, fleksja oraz składnia.

W zakresie ortografii są to np.: tradycyjny zapis joty (w rękopisie jota jest realizowana graficznie w nagłosie sylaby przez *i*, a w wygłosie przez *y*, np. *winowaycow*, *plywajacey*, *rodzay* oraz *iak*, *iey*, *moia*, *przyiaciela*. Zdarzają się jednak formy z jotą w nagłosie i przed samogłoską w środku wyrazu – por. *jego*, *plywajacey*, *posadzaję*, co odzwierciedla prawidłowość wprowadzania joty najpierw w tych pozycjach. Taki sposób realizacji graficznej joty może świadczyć o tym, że rękopis powstał w 1. połowie XIX wieku); niedokładne operowanie znakami diakrytycznymi (w rękopisie występuje w tym zakresie zarówno problem wielofunkcyjności niektórych liter, jak też nieprecyzyjnego użycia diakrytów – równolegle funkcjonują znaki: *z*, *ž*, *ž* oraz *z*, *ž* i *ž*, np. *dla czegož*, *iž*, *czemuž*, ale *związcie* czy *žarzewia*. Nieprecyzyjne stosowanie znaków diakrytycznych to z kolei jeden z głównych problemów ortografii przełomu XVIII i XIX wieku); pisownia bezokoliczników przez *-dz* i *-dž* (w rękopisie jest obecna forma *bydž*, która na skutek przepisów ortograficznych wycofuje się z pisowni od 2. połowy XIX wieku); pisownia *dlugiego s* (*f* ustępowało z pisma na przełomie XVIII i XIX wieku. Ostatecznie *f* wycofało się około 1820 roku, jednak w rękopisie jest wciąż stosowane); pisownia upodobnień i uproszczeń (normę w uzusie w 1. połowie XIX wieku stanowią bezokoliczniki typu *znaleść*, obecne w rękopisie z Czombrowa, jednak coraz częściej występuje *-žć*, przeważające już w 2. połowie stulecia. Jeszcze na początku 2. połowy XIX wieku występują wahania w pisowni nieupodobnionego *z* w różnych sytuacjach fonetycznych i morfologicznych, w tym w przedrostkach. W rękopisie czombrowskim znajdujemy zatem formy: *z pomiędzy*, *ztarci* oraz *Izposródka*); pisownia łączna i rozłączna (jako przykład można podać pisownię *nie z* czasownikiem, która

⁶ W celu identyfikacji językowych cech północnokresowych posłużono się pracami KURZOWEJ (1993), BAJEROWEJ (1986; 1992; 2002; 2011).

⁷ Por. prace historycznojęzykowe, m.in. KURZOWA (1963; 1972).

w 1. połowie XIX wieku nie była ustabilizowana. W tekstach źródłowych tego okresu przeważała pisownia łączna. Ten stan potwierdza rękopis z Czombrowa, np. *niezachowała, niepotrafi, niezapomniałem*) i szereg innych.

W zakresie fonologii z fonetyką i morfonologią można wskazać m.in.: realizację samogłosek nosowych (cechą kresową jest odnosowanie, w określonych pozycjach, samogłosek nosowych w śródgłosie lub wygłosie. W rękopisie obecna jest forma *zachecają*, w której nastąpiło opuszczenie nosowości przed spółgłoską zwartoszczelinową. Charakterystyczna dla Kresów jest również realizacja samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi, zwartoszczelinowymi i szczelinowymi typu *dokączyć, zakączysz, w niemowlęstwie*); samogłosek pochyłonych (dialekt północnokresowy utrzymuje w XIX wieku leksykalne archaizmy z *i, y*, nieobecne w tym czasie w polszczyźnie oraz pewne leksykalne zgodności z *i, y* w języku białoruskim. W korespondencji filomatów z lat 1815–1824 występuje przewaga zapisów *i, y* nad *é*. W zabytku z Czombrowa stosowana jest forma *jakże*, w której oznaczono ścieśnienie kreską. Na Kresach w XIX wieku w zakresie pisowni panowała dwójaka możliwość: oddawanie dawnej samogłoski pochyłonej *e* przez *i, y* lub przez *é*. Przykładem występowania na miejscu *e* pochyłonego *i* lub *y* bądź redukcji *e* do *i, y* w pozycji przedakcentowej w partykule przeczącej *nie* jest forma *ni* z rękopisu czombrowskiego. Wahanie *o – ó* to także zjawisko z zakresu samogłosek pochyłonych. Występowało w języku ogólnopolskim w XVIII wieku, a w XIX stuleciu doszło do ustabilizowania większości form bądź z *ó*, bądź z *o*. Ilościowo i jakościowo zjawisko to miało o wiele większą skalę w dialekcie północnokresowym bez tendencji do stabilizacji i o zupełnie innych zakresach *o* i *ó* niż reszta Polski. Można podać liczne przykłady występowania *o* zamiast *ó* w rękopisie z Czombrowa – por. M. lp. r.m. a) przed spółgłoskami zwartymi, np. *zawod*; b) przed spółgłoskami szczelinowymi, np. *pokoy*; c) przed spółgłoskami sonornymi, np. *upor, Kościol*; w czasie przeszłym na *-ł*, np. *mogł*; w rzeczowniku przyjaciel, np. *nieprzyjaciol*; w końcówce D. lm. *-ów*, np. *Temudeyczykow, Adeyczykow, winowaycow, aniołow, z dostatkow, z sędziow, wspólnikow, oprawcow, z grobow, ptakow* i inne. W zabytku obecna jest również forma *probę, proba* świadcząca o utrzymywaniu się *o* jasnego w pewnych kategoriach morfologicznych i rdzeniach, w których język ogólnopolski ustalił *ó* w całym paradygmacie fleksyjnym rzeczownika. Ponadto odnotowano formy: *dla czegoż* i *ktoż*, w których uwarunkowaniem morfologicznym sprzyjającym występowaniu *ó* jest pozycja przed końcowym *-ż* lub *-ś*. *Ó* zamiast *o* natomiast występowało w rdzeniu *-wrot-*, np. *przewrótni*; ponadto w stopniu wyższym i najwyższym przymiotnika, np. *nayprzewrótnieysi* oraz w grupie wyrazów z rdzennym osobliwym *ó*, np. *Izposródka*, gdzie można zauważyć zależność od pierwotnych warunków fonetycznych. W analizowanym tekście występują również przykłady oddania przez *u* samogłoski *ó*, np. *pokuy, obrucą się, obrucił, w proch obrucą, nieobrucil*. Zofia Kurzowa zalicza je do znikomej liczby przykładów, najczęściej nieuwarunkowanych fonetycznie);

wpływ spółgłosek półotwartych na poprzedzające samogłoski i inne zjawiska w zakresie $i - e$, $u - o$, np. przejście $e < i$, y przed spółgłoską inną niż półotwarta (w XIX w. w języku ogólnym spotyka się tylko pojedyncze formy, czasem zleksykalizowane, zmian samogłosek występujących przed spółgłoskami sonornymi oraz $e < i$, y pod wpływem innego niż półotwarta spółgłoska następnika. Wyraźny spadek obecności tych form, także na Kresach, jest widoczny między 1. a 2. połową XIX wieku. W analizowanym zabytku występuje forma *oczewistość*; na Kresach może to być adideacja do form wschodniosłowiańskich, por. ros. очевидность ‘oczywistość’); podwyższenie artykulacji samogłosek $e > y$, $i + N$ widoczne w wyrazach *osim*, *siedym*, *siedymdziesiąt*, obecnych w rękopisie z Czombrowa (tendencja przechodzenia $e > y$, $i + N$ nasila się na Kresach w XVIII wieku. W polszczyźnie zjawisko oddziaływania spółgłosek sonornych na poprzedzające samogłoski wycofuje się zaś w 2. połowie XVIII wieku. Dialekt północnokresowy podąża w tym zakresie za językiem literackim. W zabytku występuje również liczebnik *osim*. Forma ta może być podwójnie motywowana: 1) przez zmianę barwy samogłoski przed spółgłoską sonorną i 2) przez lokalną tendencję do podwyższania samogłosek w sylabach nieakcentowanych i związaną z tym możliwość form hiperpoprawnych); oboczność $e : \emptyset$ w środku wyrazu (przykładem tej oboczności jest forma *ośm* z zabytku z Czombrowa. W XIX wieku są w użyciu formy typu *ośm* i pokrewne, ale od XVIII wieku, w tym w źródłach z 1. połowy XIX stulecia, zauważa się obecność form z $-e$); wahania spółgłosek miękkich i twardych (np. wahania \acute{s} , $\acute{z} : s$, z . W XIX wieku w języku literackim można zauważyć równoległość form $S - \acute{S}$. Na Kresach liczba przykładów jest trzykrotnie wyższa niż w języku ogólnym. Widoczne jest też wolniejsze tempo regulowania wyrazowej i morfologicznej dystrybucji $S - \acute{S}$. Przykłady tego typu wahań są w rękopisie czombrowskim liczne, por. *zemścił się*, *śmiertelny*, *bojaźn*, *mściwemi*, *doswiadcza*, *wśród*, *świątyni*, *jasnieje*, *terazniejsze*, *pomyślność*, *chrześcianie*, *chrześcijanie*, *świętą*, *niesmiertelność*, *Izposródka*, *bliźnim*, *na wyscigi*, *być w przeciwności*, *weźmie*, *weźce*, *strzedź* ($z : \acute{z}$). Dalej można wskazać wahania $c : \acute{c}$. Występują na dużą skalę w wygłosie wyrazów, zwłaszcza $-sc$. Na początku XIX wieku charakteryzują też polszczyznę. Dialekt północnokresowy wolniej przeprowadza stabilizację \acute{c} , c w wygłosie. Zjawisko pierwotnie o zasięgu ogólnopolskim staje się stopniowo regionalizmem, a w stosunku do języka ogólnego archaizmem. W rękopisie z Czombrowa można znaleźć przykłady *skłonność*, *cwiczą*, *pochwyce*. Obecne są także wahania sz , $\acute{z} : \acute{s}$, \acute{z} . W języku ogólnym zdarza się jeszcze w XIX wieku z tendencją porządkującą. Na Kresach występuje z kolei z wysoką frekwencją w XIX i XX wiekach. Przy czym wspomniane już wahania $S - \acute{S}$ różnią dialekt kresowy od języka literackiego ilościowo, a wahania $S - \acute{S}$ także jakościowo, zbliżając w tym zakresie dialekt do języka białoruskiego. Z rękopisu czombrowskiego wynotowano przykłady: *rźni* i *przyszle*. Z kolei wahania $n : \acute{n}$, a zwłaszcza tendencja do depalatalizacji n przed spółgłoską twardą, sta-

nowi właściwość dialektu północnokresowego. Ukształtowała się pod wpływem języka białoruskiego. Zaznaczyła się bardzo wyraziście w XVII–XVIII wieku. Notowana jest w XIX i XX wieku. W nieznanym fragmencie rękopisu Koranu są obecne przykłady: *nieposłuszeństwem, dostojenstw, słońce, dobroczyncy, szarancza, dla bezpieczeństwa, Panskie, lancuch*. Wahania $\chi' : \chi$ są charakterystyczne dla całych Kresów Północnych i Południowych. Jest to wpływ ruski, białoruski i ukraiński. W rękopisie jest obecna forma *grzechi*); inne wahania spółgłosek *s, z* : *sz, ź* (w dialekcie cecha ta utrzymuje się przez cały wiek XIX, a liczne przykłady wahań w tym zakresie występują u filomatów. W tekście czombrowskim są obecne formy: *zarzniętych, w żarzewia*); brak *j* w pozycji interwokalicznej (spotykane na Kresach jeszcze w 1. połowie XIX wieku, por. *chrześcianie*, ale także *chrześcijanie*); uproszczenia grup spółgłoskowych (jako przykład można podać zanik środkowej głoski grupy *ńcdź > ńdź* w formie *piędziesiąt*); upodobnienia pod względem dźwięczności (upodobnienie wsteczne pod względem dźwięczności charakteryzuje formę *męszczyzny*).

Z cech fleksyjnych można zauważyć m.in.: rywalizację *-e* i *-ę* w mianowniku (= B i W) lp. r.n. (np. *Imie* i *zwierze*); przewagę w bierniku lm. rzeczowników męskich starej końcówki *-y* (*-i*) oraz *-e* nad *-ów* (cecha ta wskazuje na pewną archaiczność dialektu północnokresowego, bo takie przykłady sięgają aż po trzecią ćwierć XVIII wieku). Jest to na Kresach zjawisko systemowe, bardziej konserwatywne niż w języku ogólnym. W rękopisie z Czombrowa są zatem obecne formy z *-y*, chociaż dotyczy to tematów miękkich, por.: *zawiera 52 wierszy; zawiera 3 wierszy; zawiera 4 wierszy*, ale zdarza się *-e*, np. *zawiera 3 wiersze*); zmiany zakresu użycia przypadków (w zabytku spotykamy użycie narzędnika lp. r.n. zamiast biernika, por. *kary za ich nieposłuszeństwem*. W rękopisie poświadczono jest również użycie dopełniacza z końcówką *-ø* zamiast biernika, por. *w zawod biegnące*. Końcówka *-ø* mieściła się w normie od końca XVI do końca XVIII wieku. W XIX stuleciu była już archaizmem i regionalizmem. Cechuje szczególnie język filomatów. W 2. połowie XIX wieku jest poczytywana za błąd); dawna końcówka narzędnika lm. r.m. i r.n. *-y* (w języku polskim w XVIII wieku staje się archaizmem, ale utrzymuje się na Kresach. Jest obecna w XIX stuleciu chociażby u filomatów. Używa jej autor czombrowskiego rękopisu, por. *osypany dostatkami i dostojenstw*); końcówka *-e* w M. lm. rzeczowników męskoosobowych miękkotematowych (np. *mieszkańce* – norma z *-i(-y)* ukształtowała się ostatecznie około połowy XIX wieku. W źródłach z 2. połowy XIX wieku nie występują już przykłady z końcówką *-e*, natomiast formy typu *mieszkańce, rodoznawce, starce* pochodzą ze źródeł z lat 1801–1840); dłuższe formy zaimków osobowych (na Kresach w końcu XVI wieku w celowniku 1. i 2. osoby lp. w pozycji bezakcentowej i po czasownikach zaczynają pojawiać się formy dłuższe zaimka zamiast enklitycznych *mi, ci*. Formy te panowały w polszczyźnie północnokresowej do końca XVIII wieku. Już wówczas jednak był to stan archaiczny wobec tendencji obowiązują-

cych w języku literackim. Archaizm ten przetrwał do połowy XIX wieku, także u filomatów, jednak i w późniejszym okresie można było odnotować używanie na Kresach form dłuższych. Ogólnopolska zasada, że form dłuższych używa się pod akcentem i po przyimkach, a krótszych tylko po czasownikach, nie obowiązywała zatem w polszczyźnie kresowej jeszcze w 1. połowie XIX wieku, ale stopniowo zaczęła wchodzić w życie. W zabytku czombrowskim jest poświadczona forma dłuższa *posłużyły mnie*); zaimek *on(y)* (w XIX wieku na Kresach jest to już archaizm. W znaczeniu 'ten' jest używany w analizowanym rękopisie, por. *onego, onych*); mianownik lp. r.n. równy biernikowi lp. r.n. w zaimkach (cechuje polszczyznę północnokresową XIX, a także XX wieku. Występuje w języku filomatów. Jest też obecny w zabytku czombrowskim, por. *zabili... te zwierze*); biernik lp. r.ż. zakończony na *-q* (w bierniku lp. r.ż. rzeczowniki obce na *-ja* przybierają regularnie końcówkę *-q*. U filomatów można zaobserwować wyraźną tendencję do *-q* w rzeczownikach obcego pochodzenia. Stan ten jest zgodny z językiem ogólnopolskim. Zasada ta obowiązywała jeszcze w 1. połowie XIX wieku. Na Kresach utrzymuje się w XIX wieku. W XX stuleciu jest już archaizmem. W rękopisie z Czombrowa jest poświadczona końcówka *-q*, np. *mam swoją religiiq*); końcówka *-m* w 1 os. lm. cz. teraźniejszego (w dialekcie północnokresowym w XIX, a nawet w XX wieku zachowuje się bardzo wyraźnie. Jest szeroko reprezentowana u filomatów. W 2. połowie XIX wieku w języku ogólnopolskim są oboczne końcówki *-my* i *-m*, zaś na Litwie używa się zwykle *-m*, prawdopodobnie pod wpływem białoruskim, por. *widzim*); tematy rdzenne (utrzymują się przez 1. połowę XIX wieku. Tego typu formy spotyka się np. u filomatów. W języku literackim ustąpiły w XVIII wieku, a na Kresach w XIX stuleciu są uznawane za archaizm. W rękopisie z Czombrowa jest obecna, np. forma *bieży*); forma *sprawuję* – formy na *-uj-* wychodzą z użycia ogólnopolskiego w ciągu XIX wieku. W rękopisie są obecne także czasowniki iteratywne: *odprawować, nagromadza*. Wiek XIX przechowuje formy archaiczne z *-owa-* (potwierdzają to teksty filomatów). Ponadto tworzone wtórne formy iteratywne za pomocą przyrostków *-ywa-/-iwa-* lub *-a-*. Tu istnieje zbieżny rozwój na Kresach i w polszczyźnie literackiej, choć w tej ostatniej ulega w XVIII wieku zahamowaniu, a w dialekcie północnokresowym się rozwija, tzn. jest poświadczony jeszcze w 1. połowie XIX wieku. W zabytku spotyka się również formę *krzeszą*. Jest ona znana m.in. u filomatów, ale utrzymuje się przez cały wiek XIX; archaiczne formy trybu rozkazującego (w rękopisie jest obecna forma *rźni*. Brakuje w niej *j* w końcówce 2. os. lp. i lm. trybu rozkazującego. Fleksyjne utrzymanie końcówki *-i* na miejscu nowszych ogólnopolskich końcówek *-ø* lub *-ij* jest często spotykane u filomatów. W języku literackim formy tego typu wyszły z użycia w końcu XVII wieku. Dziś traktowane są jako rusycyzmy. Ponadto występuje forma *wnidz* pochodząca od *wniść* – starszej postaci bezokolicznika, znanej staropolszczyźnie, od której utworzono 2. os. trybu rozkazującego z utrzymaniem miękkości wygłosowej spółgłoski); formy

typu *biegący* (w zabytku występuje forma *biegące*, utworzona od czasownika, w którym brak przyrostka tematycznego *-n-*, stąd w czasie teraźniejszym *biegę*. W polszczyźnie takie formy są używane jeszcze w XVIII wieku, a na Kresach nieco dłużej – przez 1. połowę XIX wieku. W XIX stuleciu noszą już piętno archaiczne); czas zaprzeszy (w zabytku czombrowskim został użyty tryb życzący z wykorzystaniem form czasu zaprzeszłego – por. *oby się było podobało* i czas zaprzeszy, por. *uczynił był*. W XVII–XVIII wieku czas zaprzeszy jest używany także w języku polskim, ale zdecydowanie wychodzi z użycia w XIX stuleciu. W dialekcie północnokresowym jest licznie poświadczony, w tym u filomatów. Tendencja ta przetrwała do czasów najnowszych. Na tle języka polskiego XIX i XX wieku jest to peryferyczny archaizm) i inne.

Składnię charakteryzują np.: rekcja kazualna czasownika (w konstrukcji *strzegą pamiętkę jej* została użyta forma B. lp. r.ż. zamiast D. lp. r.ż. To zjawisko występuje m.in. u filomatów. Jest obecne również w języku polskim XIX wieku. W zwrocie *zaprzeczyli prawdę* użyto biernika zamiast celownika. Jest to rzadki typ związku składniowego, obecny m.in. w języku filomatów. Utrzymuje się przez cały wiek XIX); podmiot grupowy ilościowy (w rękopisie występuje konstrukcja *niewielu mają otworzone oczy*. Przykłady potwierdzające zgodę realnoznaczeniową, a nie formalną, są bardzo rzadkie i pochodzą głównie ze źródeł 1. połowy XIX wieku); orzecznik przymiotny w narzędniku (jest to konstrukcja, która w języku literackim wycofuje się od 3. ćwierćwiecza XIX wieku. Była używana z wysoką frekwencją na przełomie XVIII i XIX wieku. Jest obecna w rękopisie czombrowskim, por. *mysliż/ż/ on bydź wolnym, poświęconą została, ta potrzebną jest*); wahania form przypadkowych w dopełnieniach (w konstrukcji *udzielić dostatków* został użyty dopełniacz zamiast biernika. Genetivus partitivus należał i dziś należy, ale w ograniczonym zakresie, do form ogólnopolskich. Liczne przykłady występują w języku filomatów. W rękopisie z Czombrowa jest obecny ponadto związek *zepsuć sług twoich*, w którym został użyty dopełniacz zamiast biernika w lm. rzeczowników żywotnych. Kurzowa wiąże ten typ z właściwością wschodniosłowiańskiej morfologii); dopełnienie przedmiotowe przy podstawie czasownikowej (w konstrukcji *by odstąpili bezbożności* występuje rzadki przypadek literackiego swobodnego użycia *-by*. Ponadto został opuszczony przyimek *od*, a w jego miejsce wprowadzono konstrukcję kazualną. Jest to dopełnienie przedmiotowe przy podstawie czasownikowej – forma składniowa reprezentowana licznie w dialekcie północnokresowym 1. połowy XIX wieku); tendencja do związków analitycznych (w konstrukcji *posłuszni byli na rozkazy* jest widoczne zastępowanie form syntetycznych przez analityczne. W dialekcie północnokresowym w 1. połowie XIX wieku występują liczne konstrukcje przyimkowe zastąpione później przez kazualne. Jest to zgodne ze stanem ogólnopolskim); regionalne konstrukcje z przyimkiem *dla* + dopełniacz (konstrukcje z przyimkiem *dla* występowały w XVIII-wiecznej polszczyźnie, a na Kresach od początku XIX wieku i w jego pierwszej połowie

można było zaobserwować ich gwałtowny rozwój. W analizowanym zabytku jest obecny zwrot *będą przybliżyć się dla zdania rachunku*); konstrukcja *u + dopełniacz* jest to zjawisko kresowe, obce polszczyźnie. Pierwszy przykład użycia pochodzi z początku XVII wieku. Charakteryzuje się wysoką frekwencją w XIX wieku. Jest obecne w języku filomatów. Można je odnotować w analizowanym rękopisie, por. *usiebie mają zaobowiązek*); syntaktyczne użycie przyimków (np. wyrażenie przyimkowe w funkcji adverbialnej w związku składniowym *wznosić się będą w kształt*; zmiana rzędu przyimka – jest to zjawisko rodzime i archaiczne w XIX wieku w języku ogólnopolskim. Natomiast biernikowa składnia przyimka *między* cechuje m.in. język filomatów. Występuje w rękopisie z Czombrowa – por. *naygorszy między ludzi*. Może też następować usunięcie przyimka i związana z tym zmiana przypadku – por. *nie przypuszczać Sądu*); zakłócenia w łączliwości z zaimkiem *się* (opuszcza się go tam, gdzie z punktu widzenia języka ogólnopolskiego jest niezbędny. Takie użycia są notowane w dialekcie kresowym XIX i XX wieku bardzo licznie. Spotyka się je u filomatów. Opuszczanie *się* cechuje także zabytek czombrowski, por. *klaniać temu coście wy klaniacie*. W manuskrypcie tym można dostrzec ponadto tendencję do szyku czasownikowego, co tłumaczy się wpływem białoruskim, por. *otworzą się, się ... cwiczą się*. Mamy tu także podwojenie zaimka zwrotnego *się* itd.

Do kresowych form leksykalnych (notowanych przez *Słownik wileński* w określonych znaczeniach) można zaliczyć, np.: *odmalować, uwidzieć, nicestwo, odmiana, być w przeciwności, przestępny, ukształcić, wyrodzić się, wyrozumienie, zaćmić, napitek, roty nieprzyiaciół, nie przypuszczać (Sądu), pokłaniać się* etc.

Ustalenia poczynione na podstawie analizy filologicznej tekstu znalazły pełne potwierdzenie w stopniowo odsłanianych faktach historycznych dotyczących losów rękopisu. W trakcie pracy nad zabytkiem ukazały się w druku dwie ważne publikacje o nim, dzięki którym zostały wyjaśnione okoliczności odnalezienia manuskryptu (PUCHALSKA, 2014a; 2014b). Właścicielka rękopisu przypuszcza, że tłumaczenie Koranu mogło się znaleźć w zbiorach dworskich za pośrednictwem miejscowych Tatarów. Z pewnością znaczna liczba osiadłych pod Nowogródkiem Tatarów uzasadnia taką tezę. Jednak nie wydaje się, aby sami Tatarzy byli inicjatorami tłumaczenia, bowiem w egzegetyce islamu przekład Koranu tracił swój sakralny i obrzędowo-religijny charakter. A ponadto Tatarzy WKL posiadali rękopiśmienne kopie tefsirów zawierających faktycznie pierwszy polski przekład Koranu, jednak zapisany alfabetem arabskim; część społeczności nie tylko umiała je czytać, ale także potrafiła sporządzać kolejne ich kopie. Być może zasadna byłaby więc hipoteza, że to sami filomaci przekazali do zbiorów dworskich owoc swej pracy⁸. Dwór

⁸ W czombrowskich zbiorach znajduje się m.in. egzemplarz Biblii, na którego stronie tytułowej widnieje wpis Juliana Karpowicza, prapradziadka obecnej właścicielki filomackiego

w Czombrowie – obok Woronicy – był jednym z najznakomitszych w tej okolicy i jako taki był miejscem spotkań, jakie w połowie XIX wieku organizowało ziemiaństwo. Były to spotkania literatów, w tym także filomatów i filaretów, oraz muzyków, poetów itp. W owym czasie spotkania takie były wręcz manifestacją polityczną i patriotyczną⁹. W połowie XIX stulecia islam wzbudzał wielkie zainteresowanie, które narastało wraz z falą orientalizacji w sztuce i literaturze tego okresu – zwłaszcza że muzułmanie na ziemiach WKL byli sąsiadami katolików. Co więcej – zainteresowanie rodzimym Orientem w pewnym stopniu mogło być podsycane homogenicznym funkcjonowaniem muzułmanów, ich religią i religijnymi obrzędami. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że na takim spotkaniu przedmiotem dyskusji mogły być również kwestie religijne, w tym także przekład na język polski muzułmańskiej Księgi. Dlatego nie można wykluczyć, że rękopis przekładu pozostał w dworze jako pokłosie takich właśnie dyskusji.

Do naszych czasów zachował się fragment drukowanego przekładu filomatów z edycji poznańskiej (prawdopodobnie z 1848 roku) obejmującej 10 pierwszych, czyli najdłuższych¹⁰, sur (tzn. rozdziałów) Koranu oraz 86 ajatów (tzn. wersetów, wierszy) sury jedenastej¹¹, co stanowi około 25% całkowitej liczby wersetów koranicznych¹².

Odnaleziony rękopis z Czombrowa zawiera wprawdzie aż 26 sur, jednak w sumie liczą one zaledwie 351 ajatów (23 strony rękopisu), tzn. ok. 5,66% pełnej objętości Księgi. Wynika to z faktu, iż ten fragment rękopisu obejmuje sury końcowe, a więc najkrótsze; niektóre z nich liczą zaledwie 3–4 ajaty. Opisywany rękopis zawiera więc sury LXIX–LXXI oraz od LXXXIX do CXI. Gdyby oba zachowane fragmenty przekładu filomackiego – edycję poznańską oraz rękopis z Czombrowa – rozpatrywać łącznie, wówczas okaże się, że zachowało się 37 sur, co stanowi 30,79% objętości całego Koranu.

Warto zwrócić uwagę na to, że język fragmentu z Czombrowa oraz edycji poznańskiej jest niemal identyczny. W obu wariantach występuje wiele takich kresowizmów, jakie są nieobecne w edycji warszawskiej z 1858 roku. Podobieństwa i różnice wariantów przekładu filomackiego można zilustrować przykładem inwokacji, czyli *Basmali: Bismi Allahi ar-Rahmani ar-Rahimi*, poprzedzającej każdą surę Koranu. Poszczególne polskie przekłady bądź całego Koranu, bądź jego fragmentów wykazują pewne różnice (zarówno merytorycz-

rękopisu. Z wpisu wynika, że Jan Czeczott był w Czombrowie i był spokrewniony z matką Juliana, Benedyktą Karpowiczową z Haciskich (matką Czeczotta była Klara Haciska).

⁹ Zob. Gabrjela z Günterów Puzynina w opracowaniu CZARTORYSKI, MOŚCICKI (1928) o kulturotwórczej roli dworu ziemiańskiego; zob. też MAROSZEK, ROGALEWSKA (1994).

¹⁰ Z wyjątkiem sury 1., czyli Otwierającej (*Al Fatiha*), która liczy 7 wersetów. DROZD (1997: 72) mylnie pisze o edycji poznańskiej, jakoby wydrukowany fragment obejmował sury 1–7.

¹¹ Pełna sura 11. (*Hód*) liczy 123 ajaty.

¹² Autorzy dysponują kserokopią poznańskiej edycji Koranu filomatów sporządzoną z oryginału przechowywanego w Bibliotece PAN w Kórniku.

ne, jak i formalnoortograficzne) w jej tłumaczeniu. Natomiast *Basmała* w zabytku z Czombrowa jest inna niż w przekładowych drukowanych wersjach poznańskiej lub warszawskiej, a nawiązuje do przekładu właściwego dla tatarskich tefsirów¹³. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż rękopis ten sporządził ktoś, kto znał wersję *Basmała* używaną przez Tatarów WKL w praktyce modlitewnej i utrwaloną w tatarskich zabytkach. Między innymi na tej podstawie można postawić hipotezę, że rękopis z Czombrowa nie jest filomackim oryginałem, lecz raczej jego kopią, którą sporządził jeden z imamów.

W zbiorach Muzeum Historii Religii w Grodnie jest przechowywany arabski rękopis identyfikowany w muzealnym katalogu jako Koran. Bliższy ogląd formy i treści zabytku pozwala stwierdzić, iż rzeczywiście zawiera on polski przekład Koranu zapisany alfabetem arabskim. Rękopis z Muzeum Historii Religii w Grodnie wygląda dokładnie tak, jak tradycyjne tefsiry Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴. Jednak odczytanie umieszczonego interlinearnie polskiego tekstu pozwoliło stwierdzić, że manuskrypt zawiera zapisaną w formie tefsirowej transliterację z alfabetu łańcińskiego na arabski polskiego przekładu z 1858 roku sygnowanego nazwiskiem Jana Buczackiego. W ten sposób pierwszemu drukowanemu polskiemu przekładowi Koranu wtórnie nadano – zgodnie z doktryną i praktyką islamu – status i rękopiśmienną formę tefsiru, czyli ‘wyjaśnienia, objaśnienia, wytłumaczenia’ w rozumiałym dla Tatarów WKL języku polskim treści i sensów arabskiego oryginału.

Wiadomo zatem, iż filomacki przekład powstał w końcu lat 20. XIX wieku, jednak aż do odnalezienia fragmentu rękopisu z Czombrowa nie był znany choćby najmniejszy oryginalny fragment tego przekładu. Edycja poznańska ma formę szrotki drukarskiej, natomiast edycja warszawska została opracowana edytorsko, opatrzona przypisami i komentarzami, ponadto weryfikowana z tłumaczeniem Alberta Bibersteina Kazimirskiego z 1840 roku, dlatego różni się od rękopiśmiennego oryginału filomackiego. Co niezwykle interesujące, edycja warszawska została ostatecznie przekształcona w tefsir zgodny z egzegetyką islamu oraz z tradycją piśmiennictwa muzułmanów WKL.

Na podstawie analizy historycznojęzykowej manuskryptu z Czombrowa ustalono czas powstania i pochodzenie zabytku, jego podstawę dialektalną. Zasygnalizowano również zależności i relacje między wariantami formalnymi i treściowymi filomackiego przekładu Koranu. Jest to punkt wyjścia do dalszych szczegółowych badań historycznych, filologicznych i tekstologicznych

¹³ Jeden z rodzajów piśmiennictwa Tatarów WKL zawierający pełny tekst Koranu z interlinearnym, pisaniem ukośnie przekładem polskim z cechami białoruskimi, uzupełnionym o wartość egzegetyczną.

¹⁴ Od aktualnego miejsca przechowywania rękopisu bywa on w literaturze przedmiotu nazywany tefsirem grodzieńskim. Jednak do Muzeum Historii Religii w Grodnie trafił po udaremieniu przez białoruską służbę graniczną próby przemytu rękopisu do Polski, powstał więc zapewne w zupełnie innym miejscu.

nad nowo odnalezionym tekstem i nad pozostającymi z nim w bezpośredniej relacji: tefsirem z Grodna, Koranem w edycji poznańskiej i warszawskiej oraz rekoپیsmiennymi zabytkami Tatarów WKL. Dalsze etapy prac będą zatem obejmować: opis filologiczny tefsiru z Grodna i Koranu w edycji warszawskiej w ujęciu komparatystycznym; opis filologiczny rękopisu z Czombrowa i Koranu w edycji poznańskiej, w tym identyfikację i charakterystykę północno-kresowych cech dialektalnych; porównawczą analizę tekstologiczną wybranych fragmentów tefsiru z Grodna i innych zabytków tatarskiego piśmiennictwa, w których zapisano alfabetem arabskim teksty europejskiego kręgu kulturowego; komparatystyczne studia tekstologiczne rękopisu z Czombrowa, Koranu w edycji poznańskiej i Koranu w edycji warszawskiej. Badania te w znaczącym stopniu wpłyną na uzupełnienie wiedzy o dziejach przekładu ksiąg sakralnych na terenach dawnej Rzeczypospolitej.

Literatura

- BAJEROWA I., 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice.
- BAJEROWA I., 1992: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2: *Fleksja*. Katowice.
- BAJEROWA I., 2002: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3: *Składnia. Synteza*. Katowice.
- BAJEROWA I., 2011: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. „Prace Językoznawcze”. T. 38. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- CZARTORYSKI A., MOŚCICKI H., 1928: *W Wilnie i w dworach litewskich, pamiętnik z lat 1815–1843*. Wilno.
- DROZD A., 1998: *W sprawie autorstwa Koranu Buczackiego*. W: JANKOWSKI H., red.: *Z Mekki do Poznania*. Poznań, s. 69–83.
- http://www.gwiazda-polarna.com/polska_19_14_Ryn.html.
- KONOPACKI A., KULWICKA-KAMIŃSKA J., ŁAPICZ C., 2015: *Nieznany rękopis polskiego przekładu Koranu*. W: CZERWIŃSKI G., KONOPACKI A., red.: *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.)*. Białystok, s. 49–67.
- KURZOWA Z., 1963: *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- KURZOWA Z., 1972: *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*. Kraków.
- KURZOWA Z., 1993: *Język polski Wileńszczyzny i Kresów Północno-Wschodnich XVI–XX w.* Warszawa–Kraków.
- MAROSZEK J., ROGALEWSKA E., 1994: *Dwór i rezydencja ziemiańska w krajobrazie kulturowym Podlasia*. Białystok.
- NIESIECKI K., 1839–1845: *Herbarz polski... powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*. T. 1–10. Lipsk.
- PUCHALSKA J., 2014a: *Koran w Soplicowie. Tajemnicza historia pewnego manuskryptu*. „Życie Tatarskie”, nr 39 (116), s. 99–105.
- PUCHALSKA J., 2014b: *Dziedziczki Soplicowa*. Warszawa.

Źródła

Rękopis z Czombrowa (zbiory prywatne).

Edycja poznańska – *Koran*, Poznań 1848 (Biblioteka PAN w Kórniku).

Edycja warszawska – *Koran (Al-Koran)*. Przeł. J.M. TARAK-BUCZACKI. T. 1–2. Warszawa 1858.

Archaisms and regionalisms in a found fragment of a Philomaths' manuscript containing the translation of the Quran into Polish

Summary

So far, research into the literary achievements of Vilnius-based Philomaths and Filarets has been conducted on the basis of various philological sources (particularly correspondence and individual authors' works); however, it has not taken into account the translation of the Quran into Polish rendered by Fr Dionizy Chlewiński and Ignacy Domeyko. This resulted from the lack of awareness of the existence of such translation and the lack of sources to conduct studies in this respect. The subject of analysis in this paper is a recently found copy of the lost manuscript of the said two Philomaths from Vilnius. The paper attempts at a reconstruction of the unknown history of the translation and contains a preliminary historical and linguistic description of the newly found source text which is invaluable for contemporary Humanities.

Słowa kluczowe: kitabistyka, przekład, Koran, tefsir, filomaci, polszczyzna północnokresowa

Key words: kitab studies, translation, the Quran, Philomaths, variety of Polish spoken at the borderland with Belarus and Lithuania